

POSTANOWIENIE

Dnia 21 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)

SSN Maria Szulc

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa A. C.

przeciwko P. S.

o ustalenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 21 maja 2020 r.,

zażalenia powoda na postanowienie Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 20 marca 2019 r., sygn. akt V ACa (...),

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 20 marca 2019 r. Sąd Apelacyjny w (...) odrzucił apelację powoda A. C. od wyroku zaocznego z dnia 30 marca 2017 r., którym Sąd Okręgowy w W. oddalił jego powództwo skierowane przeciwko pozwanemu P. S. o ustalenie bezskuteczności wydziedziczenia pozwanego przez jego ojca A. S. w testamencie sporządzonym w 2009 r.

Sąd Apelacyjny uznał apelację za spóźnioną. Wskazał, że powód był reprezentowany przed sądem pierwszej instancji przez r. pr. S. J., uprawnioną

do zastępowania go przed sądami wszystkich instancji. W dniu 23 marca 2017 r. pełnomocniczka stawiała się wraz z powodem na ostatnim terminie rozprawy, po zamknięciu której ogłoszenie wyroku zostało odroczone do dnia 30 marca 2017 r. Bezpośrednio po jego ogłoszeniu powód złożył osobiście wniosek o sporządzenie uzasadnienia i przesłanie go na adres jego pełnomocnika oraz o wyznaczenie mu tegoż pełnomocnika (S. J.) jako radcy prawnego z urzędu, celem sporządzenia apelacji. Wyjaśnił, że nie jest w stanie ponieść kosztów zastępstwa prawnego. Wniosek ten ponowił w dniu 4 kwietnia 2017 r. łącząc go z prośbą o udzielenie mu zwolnienia od kosztów sądowych. Pełnomocniczka powoda r.pr. S. J. otrzymała odpis wyroku zaocznego w dniu 24 kwietnia 2017 r. W tym samym dniu powód złożył kolejne wnioski o zwolnienie go od kosztów sądowych i ustanowienie pełnomocnika z urzędu celem sporządzenia apelacji. Wniósł też o „wyłączenie ze sprawy obecnego pełnomocnika z wyboru”.

Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 4 maja 2017 r. zwolnił powoda częściowo od opłaty od apelacji i oddalił w pozostałej części jego wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych, oddalił także wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Powód zaskarżył postanowienie w części odmawiającej uwzględnienia jego wniosków. Sąd Apelacyjny oddalił to zażalenie w dniu 30 sierpnia 2017 r. postanowieniem, którego odpis powód otrzymał w dniu 22 września 2017 r. Dzień wcześniej – 21 września 2017 r. - powód drogą mailową skierował do prezesa kolejny wniosek o wyznaczenie mu pełnomocnika z urzędu celem sporządzenia apelacji. Wniosek ten Sąd Okręgowy odrzucił, jako oparty na tych samych okolicznościach co poprzedni. Powód otrzymał stosowne postanowienie w dniu 7 grudnia 2017 r. W tym samym dniu złożył wniosek o przywrócenie mu terminu do złożenia apelacji. Ten wniosek – po uzupełnieniu jego braków - Sąd Okręgowy uwzględnił postanowieniem z dnia 26 lutego 2018 r. i przesłał apelację wraz z aktami sprawy Sądowi Apelacyjnemu. Wynikiem przeprowadzonej przez Sąd odwoławczy kontroli wstępnej apelacji było zaskarżone postanowienie o jej odrzuceniu jako spóźnionej. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że 14-dniowy termin do wniesienia apelacji rozpoczął swój bieg w dniu doręczenia odpisu wyroku z uzasadnieniem pełnomocniczce powoda z wyboru r. pr. S. J., co miało miejsce w dniu 24 kwietnia 2017 r. o godz. 13:58. O odwołaniu tego

pełnomocnika Sąd dowiedział się dopiero ze złożonego w Sądzie o godz. 15-tej pisma powoda, wobec czego od tej chwili dopiero – zgodnie z art. 94 § 1 k.p.c. – wypowiedzenie pełnomocnikowi pełnomocnictwa przez mocodawcę odniosło skutek prawny w stosunku do sądu. Sąd Apelacyjny wskazał, że obowiązek zawiadomienia powoda o doręczeniu odpisu wyroku z uzasadnieniem ciążył na jego pełnomocniku. Zainteresowanie i staranność powinien był też zachować powód, który sam wnosił o dokonanie doręczenia pełnomocnikowi. Czynności podejmowane przez powoda, który składał kilka wniosków o ustanowienie dla niego pełnomocnika z urzędu, Sąd Apelacyjny uznał za zdarzenia nieusprawiedliwiające spóźnienia we wniesieniu apelacji, jako że jest to czynność niewymagająca udziału pełnomocnika. Sąd odwołał się do art. 124 § 1 k.p.c., z którego wywiódł brak wpływu wniosku o ustanowienie pełnomocnika na bieg toczącego się postępowania. Opowiedział się także za niewystąpieniem podstaw do zastosowania w drodze analogii art. 124 § 2 i 3 k.p.c. Ponadto zaznaczył, że w dniu 22 września 2017 r. powód otrzymał odpis postanowienia oddalającego jego zażalenie na postanowienie oddalające jego wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, od tej chwili wiedział więc, że nie może liczyć na nieodpłatną pomoc prawną. Kolejne wnioski oparte na tej samej podstawie były już później odrzucane. W związku z tym dzień 22 września 2017 r. Sąd Apelacyjny uznał za ten, w którym ustały przyczyny uchybienia terminu do wniesienia apelacji i w ciągu następnych siedmiu dni należało złożyć wniosek o przywrócenie tego terminu – najpóźniej do dnia 29 września 2017 r. Powód złożył jednak taki wniosek dopiero 7 grudnia 2017 r., a więc zachodziły podstawy do jego odrzucenia jako złożonego po terminie. W ocenie Sądu nie wystąpiły też podstawy do stwierdzenia, że uchybienie terminu było niezawinione przez powoda. Z tych przyczyn postanowienie o przywróceniu powodowi terminu do wniesienia apelacji Sąd uznał za oczywiście wadliwe i odrzucił jego apelację na podstawie art. 370 w zw. z art. 373 k.p.c.

W zażaleniu na postanowienie o odrzuceniu apelacji powód zarzucił naruszenie art. 220 k.p.c. przez ograniczenie rozprawy odwoławczej tylko do rozpoznania zagadnienia wstępnego oraz błędne przyjęcie, że powód działał bez pełnomocnika dopiero od dnia 24 kwietnia 2017 r., podczas gdy już z wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku i wyznaczenie pełnomocnika z urzędu

wynikało, że powód był przekonany, iż działa już bez pełnomocnika i ten dzień należało, zgodnie z art. 94 § 1 k.p.c., uznać za powiadomienie sądu o wypowiedzeniu pełnomocnictwa. W konsekwencji, zdaniem skarżącego, wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu powinien zostać rozpoznany przed doręczeniem wyroku z uzasadnieniem, tak, żeby powód był zorientowany w swojej sytuacji procesowej. Wskazane uchybienia doprowadziły zdaniem skarżącego do wadliwej oceny zawinienia powoda w niedotrzymaniu terminu do wniesienia apelacji.

We wnioskach skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu celem rozpoznania odrzuconej apelacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skarżącego sprowadzają się w istocie do kwestionowania interpretacji pisma powoda z dnia 30 marca 2020 r., które – zdaniem skarżącego – stanowiło zawiadomienie Sądu Okręgowego o wypowiedzeniu pełnomocnictwa dotychczasowemu pełnomocnikowi z wyboru - r.pr. S. J. i wniosek o ustanowienie w to miejsce pełnomocnika z urzędu. Treść pisma jednak nie daje podstaw do wniosków, jakie sugeruje powód. Istota żądania została wyrażona czytelnie. Powód złożył wniosek o sporządzenie uzasadnienia i o doręczenie odpisu wyroku z uzasadnieniem posługując się drukiem przygotowanym przez Sąd Okręgowy w W. W miejscu przeznaczonym na podanie adresu, pod którym odpis powinien zostać doręczony, wpisał własnoręcznie treść, którą uzupełnił wydrukowane na formularzu zdanie: „Zamówione uzasadnienie wraz z odpisem wyroku: - proszę przesłać na adres:”. Wraz z wpisem powoda zdanie brzmiało: „Zamówione uzasadnienie wraz z odpisem wyroku: - proszę przesłać na adres: pełnomocnika. Jednocześnie proszę o wyznaczenie radcy prawnego w osobie S. J. z urzędu celem sporządzenia apelacji, gdyż nie jestem w stanie ponieść kosztów bez uszczerbku koniecznego dla siebie i rodziny.” Powód więc wyraźnie prosił o doręczenie odpisu wyroku z uzasadnieniem swojemu pełnomocnikowi, którym w tym czasie była umocowana przez powoda r.pr. S. J. Poza tym złożył wniosek, aby ją wyznaczyć pełnomocnikiem z urzędu. Był to więc wniosek wskazujący na chęć zachowania ciągłości korzystania z pomocy tego samego pełnomocnika, tyle, że na zmienionych zasadach – w ramach pomocy

udzielanej z urzędu. Nie ma natomiast żadnych sformułowań, które pozwalałyby przyjąć, że powód informuje w tym piśmie o wypowiedzeniu pełnomocnictwa i uważa, iż nie ma aktualnie pełnomocnika. Tę ocenę wzmacnia treść wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu złożonego na identycznym druku w dniu 24 kwietnia 2017 r., który kończył się wpisaniem przez powoda zdaniem „Jednocześnie wnoszę o wyłączenie ze sprawy obecnego pełnomocnika z wyboru.”. Jeśli powód pisał o „obecnym pełnomocniku z wyboru”, którego należy dopiero „wyłączyć ze sprawy”, to znaczy, że w chwili składania tego pisma uznawał, że jeszcze ma pełnomocnika z wyboru, a więc miał go także w chwili wypełnienia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku. W konsekwencji nie sposób podważyć prawidłowości doręczenia przez Sąd Okręgowy odpisu wyroku zaocznego z uzasadnieniem, dokonanego r. pr. S. J. przed złożeniem tego pisma.

Sąd Apelacyjny prawidłowo zinterpretował art. 124 k.p.c., wskazując, że zastosowanie znajdzie jego § 1, natomiast pozostałe odnoszą się do odmiennych stanów faktycznych – dotyczą wypadków, kiedy środek zaskarżenia musi być sporządzony przez adwokata lub radcę prawnego. Apelacja jest środkiem odformalizowanym, który tego nie wymaga.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny prawidłowo ocenił dzień, w którym nastąpiło doręczenie odpisu wyroku z uzasadnieniem, istotne jako zdarzenie wyznaczające początek 14-dniowego terminu do wniesienia apelacji przez skarżącego. Słusznie też przyjął, że od chwili dręczenia powodowi postanowienia oddalającego jego zażalenie na postanowienie odmawiające ustanowienia dla niego pełnomocnika z urzędu, tj. od dnia 22 września 2017 r., powód wiedział już, że nie uzyska nieodpłatnej pomocy i musi sam podjąć dalsze czynności, do których na tym etapie należał wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji, wymagający zachowania terminu tygodniowego. Czynność tę podjął jednak znacznie później, w początku grudnia 2017 r.

Tym samym nie doszło do zarzucanego naruszenia art. 220 k.p.c. przez ograniczenie rozprawy apelacyjnej do zagadnienia wstępnego, ponieważ Sąd Apelacyjny także na tym etapie postępowania miał obowiązek zbadać, czy środek zaskarżenia został złożony terminowo, gdyż spóźniona apelacja podlega

odrzućeniu przez sąd pierwszej, lub – jeżeli sąd pierwszej instancji przeoczył podstawy do jej odrzucenia – przez sąd drugiej instancji. Odrzucenie apelacji nie musi nastąpić w ramach wstępnego badania sprawy przez sąd drugiej instancji, może do niego dojść także na rozprawie apelacyjnej, ponieważ czynność procesowa (także więc złożenie apelacji) podjęta przez stronę po upływie terminu jest bezskuteczna, co sąd ma obowiązek uwzględnić na każdym etapie jej rozpoznawania. W rezultacie Sąd Apelacyjny nie uchybił wskazanym przez powoda przepisom, wobec czego jego zażalenie podlegało oddaleniu na podstawie art. 397 § 3 w zw. z art. 398¹⁴ k.p.c.

aj